

Sygn. akt III Ca 531/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSO Agnieszka Skrzekut SSO Tomasz Białka (sprawozdawca)
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt I C 70/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 531/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 r., sygn. I C 70/14 Sąd Rejonowy w Zakopanem w sprawie z powództwa A. M. przeciwko (...) SA z siedzibą w W. o zadośćuczynienie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 23 000 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I).

W pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 767 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III), nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę

800 zł tytułem części opłaty, od której uiszczenia powódka była zwolniona (pkt IV) oraz kwotę 964,61 zł tytułem kosztów sądowych (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że w dniu 10 grudnia 2012 r. powódka została potrącona na przejściu dla pieszych przez kierującego pojazdem marki A.S. D.. Przeciwno kierowcy pojazdu toczyło się postępowanie karne. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 14 maja 2013 r. sygn. akt II K 138/13 został uznany winnym tego, że w dniu 10 grudnia 2012 roku w Z., prowadząc samochód marki A.o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do oznakowanego przejścia dla pieszych i nie udzielił pierwszeństwa znajdującej się na tym przejściu pieszej A. M.i potrącił ją, na skutek czego doznała ona rany tłuczonej nosa, stłuczenia uda lewego, złamania gałęzi górnej i dolnej kości łonowej lewej bez przemieszczenia, co spowodowało rozstrój jej zdrowia na czas powyżej siedmiu dni. Czyn ten zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 177 § 1 kk. Sprawca zdarzenia w dacie wypadku miał wykupioną polisę OC w zakładzie strony pozwanej. Po wypadku powódka została przywieziona do (...) Szpitala (...) w Z..

W okresie od 10 do 18 grudnia 2012 r. przebywała w Szpitalu (...)

w Z.z zaleceniem dalszego leczenia w (...). Leczenie to zakończono ostatecznie w dniu 7 maja 2013 r. Z racji zakresu obrażeń, jakich doznała poszkodowana, po wyjściu ze szpitala, przez okres roku zmuszona była do znacznego ograniczenia swojej aktywności życiowej, poruszanie było możliwe wyłącznie za pomocą kul ortopedycznych. W tym czasie nie mogła wykonywać prac domowych. Powódka przez kilka miesięcy odczuwała dolegliwości bólowe. Przyjmowała regularnie środki przeciwbólowe. Ponadto w okresie leczenia wymagała opieki i pomocy ze strony osób trzecich, w tym swojego męża S. M.. Okresowo nadal odczuwa ból przy chodzeniu w okolicy miednicy. Po wypadku powódka długo przeżywała to zdarzenie, zrywała się w nocy i płakała. Miała znacznie obniżony nastój. Bezpośrednio po zdarzeniu nie korzystała z pomocy psychologa, ani psychiatry. Obecnie powódka znajduje się pod opieką psychologa i lekarza psychiatry. Zażywa zapisane jest przez psychiatrę lekarstwa. Przed wypadkiem powódka była osobą aktywną, prowadziła normalny tryb życia, opiekowała się swoją matką. Obecnie powódka jest często w nastroju depresyjnym, płacze z różnych powodów, boi się przejść przez ulicę. W miarę możliwości pomaga swojej matce. Powódka z uwagi na nerwicę lękowo - depresyjną pozostawała w leczeniu u kardiologa i psychiatry. Z tego powodu uzyskała uprawnienia rentowe z tytułu niezdolności do pracy. Na skutek doznanego wypadku uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 10 % i jest on adekwatny do poniesionego urazu. Czas gojenia doznanego przez powódkę urazu nosa i uda wynosił około 14 dni, natomiast złamanie gałęzi kości łonowej goiło się do 6 miesięcy. Powódka nie miała wad wrodzonych. Mogła się skarżyć przed wypadkiem na dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa i stawów w przebiegu zmian zwyrodnieniowych. Rokowania na przyszłość w zakresie stanu zdrowia powódki są dobre. Kość łonowa zrosła się bez powikłań i zaburzeń w chodzie.

U A. M. stwierdzono istnienie nieprawidłowej osobowości

z dominacją cech histrionicznych i unikających oraz przewlekłe zaburzenia nerwicowe (somatyzacyjne, lękowe, dysocjacyjne) znacznie nasilone nałożeniem się traumy spowodowanej wypadkiem z dnia 10 grudnia 2012 r. na istniejące zaburzenia nerwicowe i nieprawidłową strukturę osobowości. Powódkę cechuje bardzo mała odporność na stres ze skłonnością do reagowania w sytuacjach trudnych objawami nerwicowymi. Nerwica powoduje upośledzenie jej funkcjonowania społecznego i cierpienie, lecz objawy nerwicowe są związane ze strukturą osobowości, przesadnie dramatyzowane i wyolbrzymiane. Utrzymywanie się ostrych objawów nerwicowych jest i będzie związane ze sposobem rozstrzygnięcia m.in. niniejszej sprawy oraz

w mniejszym stopniu z uzyskaniem odpowiedniej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej.

W związku z wypadkiem strona pozwana w ramach postępowania likwidacyjnego przyznała powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 22 000 zł.

Powódka ma 59 lat i od 1982 r. przebywa na rencie z powodu nerwicy lękowo – depresyjnej. Jest mężatką, mieszka w Z. z mężem S. M..

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy powództwo uznał za uzasadnione co do samej zasady. Wskazał, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie stanowią przepisy 436 § 1 kc w zw. z art. 9, art. 13, art. 14 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Odpowiedzialność ta, jak wskazał Sąd, została przesądzona w związku z prawomocnym orzeczeniem sądowym skazującym sprawcę wypadku i była w sprawie niekwestionowana.

Co do wysokości zadośćuczynienia uwzględnił Sąd natomiast żądanie powódki co do kwoty 23 000 zł. Sąd wziął tu pod uwagę z jednej strony cierpienia fizyczne powódki mające związek z wypadkiem, ich intensywność, czas występowania, procentowy uszczerbek na jej zdrowiu, ale także rokowania na przyszłość związane z doznanymi urazami, a z drugiej strony kierował się konsekwencjami natury psychicznej ujawnionymi u powódki, a będącymi następstwem tego wypadku. W tym ostatnim zakresie miał też na uwadze stan zdrowia psychicznego powódki przed wypadkiem, strukturę jej osobowości stwierdzoną w opinii biegłego, która to zdaniem Sądu miała wpływ na ponadprzeciętne odczuwanie skutków zdarzenia, a zwłaszcza poczucia krzywdy.

W przekonaniu Sądu zasądzona kwota wraz z kwotą przyznaną powódce w postępowaniu likwidacyjnym, stanowią odpowiednią sumę w stosunku do wszystkich tych okoliczności.

O odsetkach orzekł Sąd na podstawie art. 481 § 1 kc zasądzając je od daty przyznania powódce przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 22 000 zł. Wskazał, że roszczenie powódki już wtedy było pozwanemu znane. Miał on równocześnie świadomość, że jej szkody nie naprawił sprawca wypadku.

W przedmiocie kosztów wyrzekł z kolei na zasadzie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, a to: w pkt I co do kwoty 20 000 zł oraz co do daty zasądzonych odsetek, w pkt III, IV i V w całości. Zarzucił naruszenie:

- art. 445 § 1 kc przez uznanie, że łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 45 000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, w sytuacji, gdy jest ona rażąco wygórowana i niewspółmierna w stosunku do krzywdy powódki;
- art. 6 kc przez uznanie, że powódka udowodniła znaczny rozmiar krzywdy i wysokość dochodzonego roszczenia, podczas gdy okoliczności te nie zostały wykazane;
- art. 481 § 1 kc przez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od dnia zapłaty nie zaś od daty wyrokowania;
- art. 233 § 1 kpc wyrażające się przede wszystkim w braku uwzględnienia szeregu okoliczności dotyczących skutków przedmiotowego wypadku w zakresie zdrowia powódki stwierdzonych w opinii biegłych oraz bezkrytycznym oparciu się na dowodzie z zeznań świadka S. M. i przesłuchania powódki.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa ponad kwotę 3 000 zł wraz odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 r., a ewentualnie o jego uchylenie w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę

z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy w większości podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Zarzut dokonania tych ustaleń na podstawie oceny dowodów przeprowadzonej z naruszeniem z art. 233 § 1 kpc można uznać za uzasadniony jedynie częściowo a to w zakresie, w jakim dotyczą one cierpienie fizycznych powódki mających związek z przedmiotowym wypadkiem. Za uzasadnioną ocenić tu trzeba mianowicie argumentację apelującego, że Sąd Rejonowy w tej części swych ustaleń nadmiernego znaczenia nadał zeznaniom świadka S. M. oraz samej powódki. Wymieniony świadek, jako osoba dla powódki najbliższa, miał tymczasem oczywisty interes w tym, aby zeznawać w sposób zgodny z jej interesem. I tak też w jego zeznaniach, zestawionych z treścią przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych, zauważyć można wyraźną tendencję do wyolbrzymiania faktów związanych ze stanem zdrowia fizycznego powódki po wypadku. Zasadnie podnosi apelujący, że konfrontacji z tymi opiniami nie wytrzymują twierdzenia świadka, że u powódki przez okres roku po wypadku występowało ograniczenie funkcji życiowych, że przez ten okres zdana była na jego pomoc. Również sama powódka w tym zakresie podawała informacje, które były wewnętrznie sprzeczne. W wywiadzie z biegłym oświadczyła, że leżała po wypadku 3-4 miesiące, a już na rozprawie wskazała że sprawność odzyskała po roku. Twierdzenia te nie korespondują także z opinią biegłego chirurga – ortopedy, który stwierdził, że pomoc osób trzecich była potrzebna jedynie przy wizytach kontrolnych w poradni. Sąd pominął jednocześnie w swych ustaleniach pewne okoliczności, wskazujące, że doznane przez powódkę urazy nie są trwałe oraz, że co do odzyskania przez nią sprawności fizycznej występują pozytywne rokowania.

Uchybienia te pozostają jednak bez znaczenia dla ostatecznej merytorycznej prawidłowości zaskarżonego wyroku. Nie przesądzają one o możliwości stwierdzenia naruszenia art. 445 § 1 kc, którego apelujący upatruje w przyznaniu powódce nieodpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Wskazania w tym miejscu wymaga, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie Sądu rozstrzygającego sprawę w I-iej instancji – który przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Przekłada się to na to, że wzruszenie orzeczenia Sądu I instancji w tym przedmiocie może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych wypadkach. Taką ograniczoną możliwością korygowania przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia zdaje się zresztą dostrzegać sam apelujący. Odwołuje się on bowiem do dominującego w judykaturze oraz piśmiennictwie stanowiska, zgodnie z którym wzruszenie wyroku I instancji w przedmiocie zasądzonej wysokości zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Korekta taka jest możliwa tylko wtedy, gdy Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie (błąd "braku") albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności (błąd "dowolności") (por. wyrok SN z dnia 9.07.1970r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3 poz. 53 i z dnia 18.11.2004r., I CK 219/04). Nie można jednak podzielić stanowiska apelującego, że tego rodzaju błędów dopuścił się Sąd Rejonowy.

Apelujący podnosząc, że kwota 23 000 zł uznana przez Sąd za odpowiednią sumę zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana wskazywał tak na brak uwzględnienia przez Sąd wszystkich okoliczności jak i na niewłaściwą ocenę faktów przyjętych za udowodnione. Jak była o tym mowa powyżej, podnoszony przez apelującego „błąd braku” okazał się przy tym częściowo uzasadniony. Sąd pominął pewne istotne fakty, wynikające z opinii biegłych dotyczące stanu zdrowia powódki po wypadku i związane z nimi jej cierpienia fizyczne. Uchybienie to, jak zostało to już zaznaczone, nie przesądza jednak o tym, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota była niewspółmiernie wysoka w stosunku do krzywdy powódki. Zgodnie z przytoczonymi powyżej poglądami judykatury przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia należy bowiem brać pod uwagę całokształt okoliczności. Ocena ta musi być zatem pełna, dokonywana w całym kontekście przedmiotowo istotnych faktów. Apelujący tymczasem w swej ocenie bezzasadnie skupia się przede wszystkim na cierpieniach fizycznych powódki związanych z doznanymi w wyniku wypadku urazami, umniejszając jednocześnie znaczenie jej cierpienia psychicznych. Te tymczasem z punktu widzenia krzywdy powódki były szczególnie istotne. Zasadnie Sąd Rejonowy uwypuklił tu stan zdrowia psychicznego powódki przed wypadkiem związany ze specyficzną strukturą jej osobowości. Wbrew temu co zdaje się sugerować apelujący, okoliczność ta nie może bowiem umniejszać znaczenia wskazywanych przez powódkę jej cierpienia na podłożu psychicznym, lecz

przeciwnie - pozwala uznać je za uzasadnione. Wskazywana w opiniach biegłych skłonność powódki do wyraźnego wyolbrzymiania nasilenia dysfunkcji fizycznych, czy wyolbrzymiania pewnych faktów jest wyrazem specyficznie ukształtowanej osobowości powódki i jest od niej niezależna. Jako taka, nie może być natomiast, jak chce tego apelujący, upatrywana na jej niekorzyść. Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że taka osobowość powódki, powoduje, że odczuwalność przez nią wszystkich skutków wypadku w sferze psychicznej musiała być spotęgowana, wyższa aniżeli miałoby to miejsce przy podobnych urazach i okolicznościach u osoby, u której nie występują stwierdzone przez biegłych odchylenia osobowości.

Powyższe za bezprzedmiotowe pozwala ocenić wywody apelującego, w których powołuje się na brak spójności między skarżonym rozstrzygnięciem

a rozstrzygnięciami sądów powszechnych, jakie zapadły w podobnych przypadkach. Apelujący wskazując tu na naruszenie zasady jednolitości linii orzeczniczej bezzasadnie skupia się bowiem na kryterium, jakie stanowi procentowy uszczerbek na zdrowiu. Choć taki czynnik z punktu widzenia wysokości należnego zadośćuczynienia może stanowić pewien wyznacznik w danej sprawie, to musi być on konfrontowany z innymi okolicznościami, jakie zostały w niej ujawnione.

W niniejszej sprawie taką szczególną okoliczność stanowił zaś właśnie szczególny rodzaj osobowości powódki, który to z całą stanowczością potęgował doznana przez nią krzywdę.

Wszystko to zdaniem Sądu Okręgowego pozwala uznać, że zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota wraz z kwotą przyznaną powódce w postępowaniu likwidacyjnym istotnie stanowią sumę adekwatną w stosunku do jej krzywdy.

Za chybiony ocenić trzeba także zarzut naruszenia art. 481 kpc.

Zasadnie uznał Sąd Rejonowy, że roszczenie o odsetki należało uznać za wymagalne już na dzień 27 sierpnia 2013 r. Podnieść trzeba, że odsetki spełniają funkcję tak kompensacyjną jak i waloryzacyjną. Bezzasadnie jednak apelujący wypuklał znaczenie tej ostatniej. Obecnie co do zasady utraciła ona bowiem swe znaczenie. Uzasadniona ona była w latach 80-tych i 90-tych XX wieku, gdzie z uwagi na zjawisko inflacji, występowało ryzyko, że wielkość świadczenia, do którego spełnienia dłużnik został wezwany (art. 455 kc w zw. z art. 481 kc) nie będzie się pokrywała co do wielkości z wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku, a które to ryzyko obecnie już nie występuje. Dominująca obecnie funkcja kompensacyjna odsetek pozwala na przeniesienie w czasie daty zasądzenia odsetek z daty wyrokowania na datę wezwania do zapłaty. Zasada ta nie może być co prawda stosowana w takim prostym uproszczeniu. Odnieść się należy do niej krytycznie. Jak wskazuje się w orzecznictwie należy brać tu pod uwagę to, czy kwota żądana tytułem odszkodowania była usprawiedliwiona co do wysokości już w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia bowiem przyznanie odsetek dopiero od tej daty (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 maja 2015 r. I ACA 4/15 LEX nr 1740619; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2015 r. I ACA 222/15 LEX nr 1733704; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 kwietnia 2015 r. I ACA 2/15 LEX nr 1733654; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r. I CSK 169/14 LEX nr 1745784).

Okoliczności w oparciu, o które za uzasadnione zostało roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia, nie zmieniły się od daty wezwania apelującego do zapłaty

w postępowaniu likwidacyjnym. Bezzasadnie apelujący odwołuje się tu natomiast do brzmienia przepisu, zgodnie z którym wysokość zadośćuczynienia ocenia Sąd. Jak wynika z powyżej przytoczonego orzecznictwa przedmiotem wartościowania mają być bowiem okoliczności faktyczne powoływane na uzasadnienie roszczenia o takie zadośćuczynienie, a konkretnie to czy są one tożsame na datę wezwania do zapłaty oraz na datę wyrokowania. Bez znaczenia pozostaje tu natomiast sama subiektywna ocena zobowiązanego co do wysokości należnego zadośćuczynienia

z argumentacją, że oceny takiej dokonuje sąd. Oczywistym jest bowiem, że uzyskanie oceny sądu na chwilę wezwania do zapłaty jest niemożliwe. Istotnym zatem pozostaje wyłącznie to, czy już w chwili wezwania do zapłaty zobowiązany

w oparciu o przedstawione w nim okoliczności obiektywnie mógł się do niego zastosować i wypłacić adekwatną kwotę, a taka sytuacja niewątpliwie miała miejsce w niniejszej sprawie.

Z tych powodów apelacja na zasadzie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 §1 kc w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

(...)